

Grażyna Piechota

Postawy organizacji pozarządowych w realizacji kampanii społecznych na przykładzie analizy udziału Stowarzyszenia "Tychy Naszą Małą Ojczyzną" w kampanii społecznej "Masz Głos Masz Wybór"

Media, Kultura, Społeczeństwo nr 1 (5), 97-106

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

GRAŻYNA PIECHOTA

Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Krakowie
gpiechota@poczta.onet.pl

POSTAWY ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH W REALIZACJI KAMPANII SPOŁECZNYCH NA PRZYKŁADZIE ANALIZY UDZIAŁU STOWARZYSZENIA TYCHY NASZĄ MAŁĄ OJCZYZNĄ W KAMPANII SPOŁECZNEJ „MASZ GŁOS, MASZ WYBÓR”

Wstęp

Rola organizacji pozarządowych w Polsce z roku na rok jest definiowana coraz precyzyjniej, a znaczenie organizacji rośnie z każdym rokiem. Wpływają na to dwa zasadnicze czynniki – wzmacnianie siły ekonomicznej organizacji poprzez dodatkowe źródła finansowania (środki pochodzące z dotacji celowych i UE oraz 1% podatku) oraz wolny, ale systematyczny wzrost zainteresowania uczestnictwem w działalności tzw. trzeciego sektora. To drugie kryterium nie tyle wynika ze wzrostu postaw obywatelskich w polskim społeczeństwie, bo badania tej tendencji nie notują, ale z faktu, iż trzeci sektor staje się jednym z coraz istotniejszych pracodawców na rynku. Polska nie znajduje się jeszcze wśród krajów europejskich, nie notuje także tendencji właściwych dla Stanów Zjednoczonych, gdzie istnieje coraz silniejsza ekonomiczna rola organizacji pozarządowych. Systematyczny wzrost siły organizacji, jako pracodawcy jest jednak zauważalny także w Polsce. Rifkin pisze, iż:

W 1998 roku Centrum Studiów nad Społeczeństwem Obywatelskim przy Uniwersytecie Johna Hopkinsa przeprowadziło badania w 22 państwach, stwierdzając, że trzeci sektor to gałąź gospodarki, która notuje obroty 1,1 biliona dolarów i zatrudnia ponad 19 milionów pełnoetatowych pracowników. Wydatki organizacji *non profit* wyniosły średnio 4,6% produktu krajowego brutto, a zatrudnienie stanowiło 10% ogółu pracujących w usługach. Gdyby połączyć

trzeci sektor w tych 22 krajach w odrębną gospodarkę narodową, uzyskalibyśmy ósme co do wielkości państwo (Rifkin, 2003: 257–258).

To dowód, iż organizacje pozarządowe nie są już tylko organizacjami, które realizują cele będące spełnieniem ważnych społecznie zadań przy pomocy osób działających wyłącznie altruistycznie na rzecz organizacji. Działalność samych organizacji i udział w nich może stanowić realizację określonych, partykularnych interesów. Interesów rozumianych zarówno w aspekcie społecznym, ekonomicznym, jak i politycznym. W krajach o ugruntowanym systemie demokratycznym udział organizacji pozarządowych w życiu publicznym nie stanowi problemu, wynika często nie tyle z obowiązujących przepisów prawa, co z tzw. kultury politycznej, która doprecyzowując istniejące prawo, wpływa jednocześnie na transparentność zasad działania organizacji tak w obszarze społecznym, finansowym, jak i politycznym. W Polsce działalność organizacji ciągle wiązana jest z oczekiwaniem z jednej strony na społeczną aktywność osób w organizacji, a z drugiej – *a priori* – ze słusznością wszystkich działań, jakie organizacja podejmuje.

Niniejsze opracowanie stanowi analizę aktywności jednej konkretnej organizacji lokalnej, działającej w ściśle określonych warunkach społecznych i politycznych jako organizacja pozarządowa (stowarzyszenie) biorąca udział w ogólnopolskiej kampanii społecznej „Masz głos, masz wybór”.

Kampania społeczna „Masz głos, masz wybór”

Kampania społeczna „Masz głos, masz wybór”, realizowana od kilku lat przez Stowarzyszenie Szkoła Liderów oraz Fundację Batorego z siedzibą w Warszawie ma na celu promowanie aktywnych postaw w zarządzaniu sprawami lokalnymi, poszerzenie wiedzy i świadomości obywatelskiej oraz zachęcanie do aktywnego uczestniczenia w życiu lokalnym. Tym samym akcja jest poświęcona tym działaniom, które służą budowaniu społeczeństwa obywatelskiego na poziomie lokalnym – konkretnej gminy czy miasta.

Inicjatorzy akcji jej cele definiują następująco:

Przede wszystkim pragniemy zwiększyć społeczną świadomość rangi, jaką w codziennym życiu odgrywają decyzje podejmowane na najniższym szczeblu władzy. Dążymy też do tego, by pokazać mieszkańcom gmin, jak mogą wpływać na sposób działania władz samorządowych. Zależy nam na tym, by dzięki naszej akcji lokalni decydenci nie byli już dla mieszkańców anonimowymi urzędnikami, na których można co najwyżej ponarzekać, lecz by stali się dla obywateli równorzędnymi partnerami. Sami mieszkańcy z kolei będą chętniej organizować się i śmieiej zgłaszać postulaty dotyczące rozwiązywania problemów, jakie trapią ich w codziennym życiu¹.

Realizowanie akcji za pośrednictwem lokalnych organizacji pozarządowych – fundacji, stowarzyszeń, jakie działają na najniższym szczeblu, ma na celu nie tylko realizowanie kampanii bezpośrednio w konkretnych miastach czy gminach, a więc uwzględnienie

¹ www.maszglos.pl.

w jej przebiegu tych tematów, które są istotne dla lokalnych społeczności, ale także wskazanie na rolę i znaczenie trzeciego sektora dla budowania społeczeństwa obywatelskiego². W 2009 roku w akcji wzięło udział ok. 230 organizacji pozarządowych z całej Polski. Zasady udziału w kampanii organizatorzy wymienili na swojej stronie internetowej.

1. Akcja służy budowie dialogu pomiędzy mieszkańcami a władzami samorządowymi. Władze samorządowe traktowane są na zasadach partnerskich.
2. Na debaty i spotkania zapraszamy przedstawicieli różnorodnych środowisk lokalnych. Podczas dyskusji możliwość wypowiedzi i zaprezentowania swoich argumentów mają osoby reprezentujące różne poglądy.
3. Przedstawiamy opinie, interesy i postulaty różnych grup mieszkańców, a nie tylko członków własnej organizacji.
4. Wypowiadamy się w imieniu tylko tych mieszkańców, których opinię poznaliśmy.
5. Nie wykorzystujemy naszych działań do promocji władz samorządowych, ewentualnych kandydatów w kolejnych wyborach samorządowych, partii politycznych czy komitetów wyborczych.
6. O swoich działaniach informujemy wszystkie zainteresowane osoby, relacje z debat i spotkań prezentujemy w lokalnych mediach oraz umieszczamy na stronie internetowej akcji³.

Przedmiotem niniejszego tekstu jest analiza działań, które podjęła konkretna organizacja w Tychach w województwie śląskim – Stowarzyszenie Tychy Naszą Małą Ojczyzną w kontekście realizacji kampanii według zasad, jakie nałożono na lokalnych partnerów. Analiza ma na celu także sformułowanie wniosku na temat roli, jaką tyśkie stowarzyszenie pełniło podczas realizacji kampanii – organizacji społecznej czy parapolitycznej⁴.

Działania podjęte przez Stowarzyszenie Tychy Naszą Małą Ojczyzną w ramach udziału w akcji „Masz głos, masz wybór”

W Tychach akcja „Masz głos, masz wybór” była realizowana przez Stowarzyszenie Tychy Naszą Małą Ojczyzną. Przewodniczącą zarządu stowarzyszenia jest opozycyjna radna, kontrkandydatka obecnego prezydenta miasta w poprzednich wyborach, w latach 2002 i 2006. Wówczas to współtworzyło komitet wyborczy, noszący zresztą

² Istnieje wiele definicji społeczeństwa obywatelskiego. Dla potrzeb niniejszego opracowania wydaje się najbardziej właściwa definicja sformułowana przez E. Shilsa: „Społeczeństwo obywatelskie oznacza szczególny rodzaj społeczeństwa, swoistą formę społeczeństwa; tylko takie społeczeństwo zasługuje na miano »obywatelskiego«, które cechuje się »w dużym stopniu podzieloną, zbiorową samoświadomością« – poznawczą i normatywną”. Bokajło W., (2001), *Społeczeństwo obywatelskie: sfera publiczna jako problem teorii demokracji*, [w:] W. Bokajło, K. Dziubka (red.), *Społeczeństwo obywatelskie*, Wrocław.

³ www.maszglos.pl.

⁴ Akcja, o której mowa w niniejszym opracowaniu, zakończyła się w październiku 2009 r. Autorka od listopada 2009 r. pełni funkcję rzecznika prasowego prezydenta Tychów.

pełną nazwę: Komitet Wyborczy Wyborców Barbary Koniecznej – Tychy Naszą Małą Ojczyzną – Porozumienie Tyskiej Prawicy⁵. We władzach stowarzyszenia zasiada także drugi z opozycyjnych radnych. Stowarzyszenie zarówno na swojej stronie internetowej, jak i za pośrednictwem wydawanych okresowo, przed wyborami, biuletynów informacyjnych, kontestuje działania obecnych władz miasta. W okresie wyborczym aktywność polityczna stowarzyszenia nasila się i zmierza tak do promowania wystawianego przez siebie kandydata w wyborach samorządowych, jak i walki politycznej z kontrkandydatami.

Stowarzyszenie w ramach realizowanej akcji podjęło dwa rodzaje działań. Jeden typ działań polegał na zorganizowaniu dwóch debat z udziałem mieszkańców. Do udziału w spotkaniach zaproszono także władze miasta. Debaty zostały zorganizowane w dwóch miejscach, których wybór nie był przypadkowy z punktu widzenia władz miasta. Jedno ze spotkań odbyło się w miejscu konfliktów społecznych. Doświadczenia wcześniejsze wskazywały, iż debaty tam prowadzone, zdaniem władz miasta, nie tyle miały na celu rzetelną dyskusję i rozwiązywanie problemów lokalnej społeczności, co powodowały zwykle awantury o niezrealizowanie roszczeń poszczególnych grup. Druga debata odbyła się w sali przykościelnej, w tej debacie wziął udział wiceprezydent Tychów delegowany do udziału w spotkaniu w miejsce prezydenta miasta. Dobór miejsc do debaty, zdaniem władz Tychów, był znamienity, gdyż wskazywał na rzeczywiste intencje jej organizatorów – oba wybrane miejsca nie były neutralne społecznie i politycznie. Tymczasem, aby osiągać cel spotkania polegającego na debacie, wymianie poglądów służącej, jak twierdzili sami organizatorzy, rozwojowi miasta, wybiera się miejsce tzw. neutralne, tak aby rozmowa, nawet z udziałem ludzi prezentujących różne poglądy polityczne czy społeczne, prowadziła do wymiany poglądów, szukania rozwiązań sytuacji trudnych, a nie do eskalacji konfliktów. Co ważne, dobór miejsc był również związany z określoną opcją polityczną. Powszechnie wiadomo w Tychach, że mieszkańcy dzielnicy, w której spotkanie było zorganizowane, są przeciwnikami prezydenta miasta, wspierają opozycyjnych radnych, jednocześnie będących w zarządzie stowarzyszenia, które spotkania zorganizowało. Tym samym trudno sądzić, iż organizacja spotkania w takim miejscu sprzyjała debacie o charakterze merytorycznym. Podobnie trudno uznać salę przykościelną za właściwe miejsce do organizowania debaty w mieście liczącym ok. 130 tys. mieszkańców – zamiast miejsca, do którego zechcieliby przyjść także ludzie reprezentujący inny światopogląd.

Organizując debaty, przedstawiciele stowarzyszenia ograniczyli je tylko do konkretnych grup mieszkańców, raczej tych wspierających opozycję wobec prezydenta miasta. Takie wnioski można wysnuć, analizując dobór miejsc, w których debaty były zorganizowane. Inną kwestią jednak jest, że władze miasta, wiedząc o tym, że spotkania są poświęcone realizacji akcji społecznej i mając propozycję wzięcia w niej udziału, częściowo tę propozycję zignorowały.

⁵ Barbara Konieczna jest przewodniczącą zarządu stowarzyszenia, kontrkandydatką sprawującego władzę do upływu kadencji w 2010 r. prezydenta Tychów w wyborach samorządowych w latach 2002 i 2006.

Drugie działanie, które przeprowadzono w ramach realizacji akcji w Tychach, polegało na zorganizowaniu w jednym z supermarketów happeningu, podczas którego mieszkańcy na wystawionej tablicy zatytułowanej „Marzenia tyszan” zawieszali na kartkach swoje marzenia. Nierzadko były to pretensje pod adresem władz miasta. Organizatorzy „Narzeń tyszan” jako postulaty przekazali je władzom miasta, zaznaczając jednocześnie, iż takie są oczekiwania mieszkańców, które należy spełnić.

Należy poddać ocenie, na ile takie działanie wpisuje się w konwencję realizowanej akcji i zadań, które miała do spełnienia. Nie wszystkie marzenia są takimi, które władza z różnych przyczyn może spełnić. W wykazie bowiem znalazły się i takie, które nie mają związku z kompetencjami władzy samorządowej. Organizatorzy jednak, jak się wydaje, wywołali u mieszkańców wrażenie, iż zdiagnozowali problemy miasta i wnioski z tego przekazali władzom, a władza powinna wytłumaczyć, dlaczego nie realizuje tego, o czym mieszkańcy marzą. Wskazanie postulatów, zatytułowanych „Marzenia tyszan” miało także, jak można sądzić, wskazać samym mieszkańcom, jak daleko władza samorządowa nie rozumie ich potrzeb oraz nie wspiera tych działań, które dla mieszkańców są ważne.

Analizując oba działania stowarzyszenia, trudno zgodzić się z tym, iż cele, jakie organizatorzy akcji „Masz głos, masz wybór” nałożyli na współpracujące organizacje, zostały osiągnięte albo chociaż przybliżono się do celu poprzez prowadzenie działań, które w dłuższej perspektywie mają kreować społeczeństwo obywatelskie – aktywne i zdolne do autokreacji. Zgodnie ze słowami zacytowanymi wcześniej celem, który miały osiągnąć organizacje, realizując swój udział w akcji, było zwiększenie społecznej świadomości mieszkańców, budowanie partnerskich relacji pomiędzy władzami samorządowymi a mieszkańcami, aktywizowanie mieszkańców w celu samodzielnego rozwiązywania problemów. Opisane wyżej działania raczej nie miały takiego charakteru.

Stowarzyszenie jednak dzięki akcji „Marzenia tyszan” przeprowadziło swoiste badanie oczekiwań mieszkańców, które ci spisali i które mogą być wykorzystywane jako argument dla prowadzenia działań politycznych w roku wyborczym. Jednak z punktu widzenia mieszkańców niczego nie zmieniły poza powieleniem i wzmocnieniem schematów o oczekiwaniach mieszkańców wobec władz, których ta nie realizuje. Tymczasem ideą akcji miało być przekazanie mieszkańcom wiedzy i wskazanie narzędzi, dzięki którym nie będą z jednej strony biernie oczekiwać na realizację zadań przez władzę, będą wiedzieć, jak samodzielnie, a nie za pośrednictwem innych osób czy organizacji, korzystać z przysługujących im praw, a z drugiej będą mieć świadomość, iż zadania, jakie realizuje władza, wymagają nakładów finansowych, układania priorytetów realizacji z uwzględnieniem potrzeb i oczekiwań różnych grup społecznych. Działania, które podjęło stowarzyszenie dotyczyły sfery publicznej, a ta, jak pisze J. Habermas, to: „permanentna sfera negocjacji partykularnych interesów i osiągnięcia konsensusu” (za: Bokajło, 2001: 51).

„Marzenia tyszan” pokazały także, że mieszkańcy, którzy swoje marzenia zapisali niewiele wiedzą o tym, co dzieje się w mieście, albo nie są tym zainteresowani. Taki wnio-

sek nasuwa się, kiedy analizuje się odpowiedź władz miasta na pisma stowarzyszenia⁶. Okazuje się bowiem, że wiele marzeń mieszkańców w istocie jest zrealizowanych albo w tej sferze toczą się prace. Stowarzyszenie, spisując marzenia mieszkańców, nie podjęło żadnych działań, jakie wynikałyby z celu wskazanego przez organizatorów akcji, tj. takich, w wyniku których mieszkańcy dowiedzieliby się, że część zgłoszonych przez nich postulatów nie mieści się w kompetencji władz samorządowych, część wymaga zaangażowania samych mieszkańców i zwracania uwagi na patologie w otoczeniu albo też realizacja niektórych zadań, jak np. budowa parku wodnego, stanowi inwestycję, która z punktu widzenia zarządzania finansami pociąga zobowiązania na wiele lat i jej realizacja musi odbywać się kosztem innych, ważnych publicznie, inwestycji. Takich działań stowarzyszenie nie podjęło, tym samym w mieszkańcach wzmocniono schemat, iż za wszystko, co dzieje się w mieście, nawet za fakt, iż właściciele psów nie sprzątają po swoich pupilach, ponoszą odpowiedzialność władze miasta.

Z tego punktu widzenia można stwierdzić, iż kampania nie przyniosła zamierzonego efektu, nie realizowała tych celów, jakie wskazał organizator, a które koncentrowały się głównie wokół procesów edukacji zmierzającej do pobudzania postaw obywatelskich i kreowania społeczeństwa obywatelskiego w demokracji lokalnej. Nie należy jednak także pomijać faktu, iż procesy informowania mieszkańców stanowią jeden z obowiązków władz miasta. Fakt zatem, iż mieszkańcy nie posiadają informacji o tym, co dzieje się w mieście, może także świadczyć o niewypełnianiu obowiązku informacyjnego przez same władze.

Istotną rolę edukacji dla kreowania postaw obywatelskich podkreślają B. Dobek-Ostrowska oraz R. Wiszniowski, pisząc, iż:

Wiedza obywateli w zakresie spraw publicznych pobudza ich odpowiedzialność społeczną i wzmacnia identyfikację obywatelską. Publiczność przestaje być pasywną stroną procesów komunikowania, zatomizowaną i wyizolowaną, jak np. w systemach autorytarnych, lecz staje się aktorem i uczestnikiem. Podmiotowa rola, stopień zaangażowania w rozwiązywaniu kwestii publicznych na każdym poziomie podejmowania decyzji, sposób i forma artykulacji opinii publicznej wskazuje na poziom rozwoju demokracji (Dobek-Ostrowska, Wiszniowski, 2002: 48).

Znaczenie powyższej opinii potwierdza, iż działania, jakie podjęło stowarzyszenie, były bezskuteczne dla wiedzy i wzmacniania aktywności lokalnej społeczności. W tym kontekście jednak pojawia się jeszcze jedna wątpliwość co do udziału stowarzyszenia w realizowanej akcji. Jak wspomniano, intencją organizatorów kampanii „Masz głos, masz wybór” było, aby udział w kampanii miał charakter obywatelski. Tymczasem stowarzyszeniem zarządzają lokalni politycy, w tym kontrkandydatka sprawującego władzę prezydenta miasta w dwóch kolejnych wcześniejszych wyborach. Stowarzyszenie współtworzyło komitet wyborczy. Z zasad, które zostały opracowane przez organizatorów akcji „Masz głos, masz wybór” wynikało, iż pomiędzy stronami (organizacją pozarządową i władzami samorządowymi) powinny panować zasady

⁶ Zarówno pisma Stowarzyszenia, jak i odpowiedź władz miasta znajdują się na stronie internetowej Urzędu Miasta w Tychach pod adresem: http://www.umtychy.pl/www_4.0/artukul.php?s=669,773, [dane na 20 lutego 2010 r.].

partnerskie (pkt 1), powinny być prezentowane opinie, postulaty i interesy różnych grup, nie tylko własne (pkt 3), wreszcie prowadzenie akcji nie może być promocją m.in. partii politycznych czy komitetów wyborczych (pkt 5). Analizując sposób realizacji kampanii przez stowarzyszenie, można odnieść wrażenie, iż wskazane zasady nie zostały dotrzymane, pomimo próby tworzenia wrażenia, że jest inaczej. Władze samorządowe nie były partnerem w realizowanej akcji, były adresatem postulatów formułowanych przez określone grupy mieszkańców związane ze stowarzyszeniem. Tym samym także nie wszystkie grupy mieszkańców były reprezentowane podczas realizowanej akcji, a głównie te, które stanowią elektorat wyborczy kandydatów, których wspiera stowarzyszenie.

Ponadto stowarzyszenie, współtworząc komitet wyborczy Wyborców Barbary Koniecznej – Tychy Naszą Małą Ojczyzną – Porozumienie Tyskie, podczas wcześniejszych wyborów w 2002 r. i 2006 r. uczestniczyło w wyborach, stając się w istocie organizacją o charakterze parapolitycznym. O takim zjawisku pisze J. Wódz, twierdząc, iż:

Na poziomie lokalnym czy regionalnym spotykane są też czasem tzw. protopartie polityczne. (...) Najogólniej rzecz biorąc, protopartie to stowarzyszenia lub ruchy lokalne, które za swe główne zadania mają zwykle cel społeczny lub kulturalny. (...) Charakterystyczny jest dla nich fakt, iż w momentach ważnych politycznie, przede wszystkim w momencie wyborów (ale nie tylko, np. podczas ważnych manifestacji, ewentualnych referendów lokalnych) zmieniają swe zainteresowania, zmieniają też język, jakim mówią, i starają się realizować swe cele poprzez środki typowe dla partii politycznych. W praktyce oznacza to, iż np. wystawiają swe listy wyborcze albo popierają oficjalnie inną, nie swoją listę, prowadzą kampanię wyborczą, składają obietnice wyborcze. Słowem, protopartie w momencie mobilizacji politycznej na szczeblu lokalnym zachowują się jak partie polityczne działające lokalnie. Gdy mija okres mobilizacji, wracają do swych poprzednich metod działania, koncentrują się na swych celach społecznych czy kulturalnych i nawet, jeśli udaje im się czasem wprowadzić swych reprezentantów do rad lokalnych, to później nie utrzymują z nimi więzi typowych dla partii politycznych (Wódz, 2002: 203–204).

Biorąc pod uwagę, iż jedna z zasad określonych przez organizatorów akcji „Masz głos, masz wybór” stanowiła, że podczas realizacji akcji nie może dochodzić do promowania komitetów wyborczych, należy uznać, że w tym miejscu stowarzyszenie także zasady złamało.

Podsumowanie

Analizując działania konkretnej organizacji w realizacji ogólnopolskiej kampanii w lokalnym środowisku, można prześledzić sposób działania organizacji w kontekście celów, dla osiągnięcia których działa. Okazuje się bowiem, że organizacje o charakterze pozarządowym, które swoje podstawowe cele działalności deklarują w obszarze społecznym, w istocie poprzez różne powiązania, w tym personalne, czy ambicje polityczne liderów, działalność koncentrują na tej, o której J. Wódz pisze, że jest działalnością parapolityczną. Ta działalność nie ma istotnego znaczenia w czasie, kiedy nie toczy się walka polityczna przed zbliżającymi się wyborami, ale nie oznacza to, że jest całkowicie bez znaczenia. Istnieje cienka granica pomiędzy tym, co jest realizacją celów społecznie ważnych, a tym, co jest realizacją partykularnych interesów danej or-

ganizacji, z promocją polityczną jej liderów włącznie. W badaniach nad stylami działań organizacji pozarządowych w Polsce P. Gliński nie tylko stawia pytanie, czy organizacje pozarządowe to grupy interesu czy pożytku publicznego, ale także zastanawia się nad skutecznością działań organizacji w świetle wyboru stylu działania i realizacji celów, jakie zamierzają osiągnąć. Pomijając te style działania organizacji, jakie nie dotyczą zagadnień poruszanych w niniejszym opracowaniu, a koncentrując się wyłącznie na zagadnieniu kształtowania społeczeństwa obywatelskiego, Gliński wskazuje, iż ważna jest nie tylko treść, ale i forma działania organizacji. Te, które dotyczą zwłaszcza procesów wpływających na kształtowanie społeczeństwa obywatelskiego, należą do grupy określonej przez Glińskiego jako „promieniująca enklawowość obywatelska”, cechująca się wysoką jakością obywatelskiego zaangażowania rozumianego przede wszystkim jako działalność na rzecz dobra wspólnego oraz oddziaływanie tychże działań *pro publico bono* na otoczenie. Gliński twierdzi, iż:

Oddziaływanie to może polegać przede wszystkim na bezpośrednich aktywnościach organizacji na rzecz osób i instytucji zewnętrznych, ale także na znacznym udziale w jej aktywnościach „zewnętrznych” wolontariuszy (...) bardzo aktywne, na ogół altruistyczne zaangażowanie organizacji w rozmaite aktywności na rzecz dobra wspólnego oraz intensywne oddziaływanie ich obywatelskich działań na świadomość społeczną, ludzkie postawy i zachowania (swoich członków i wolontariuszy oraz „na zewnątrz” organizacji), a także charakter instytucji wewnętrznych (Gliński, 2006: 184).

Wśród organizacji działających w stylu „promieniujących enklaw obywatelskich” wyróżnia dwa style: „dojrzałej enklawy obywatelskiej” oraz „obywatelskiej małej stabilizacji” (Gliński, 2006: 184).

Z uwagi na tematykę opracowania na uwagę zasługuje zwłaszcza druga, którą Gliński określa jako „niewielki projekt kulturowy” związany z funkcjonowaniem na terenie samorządu. Jego cechą wyróżniającą jest:

(...) aktywne zaangażowanie i pasja społecznikowska lidera oraz jej promieniowanie na lokalną społeczność, a także silny związek lidera z nowoczesnym sektorem pozarządowym i instytucjami wsparcia (Gliński, 2006: 191).

Ten styl działania organizacji zmierza do integracji i aktywizacji społeczności lokalnej, a więc ma wpływ na zakres i formę działalności. Gliński przypisuje co prawda „obywatelską małą stabilizację” do działania organizacji na obszarach wiejskich i małych miejscowości, gdzie istnieją w miarę homogeniczne wartości kulturowe i społeczne, nie oznacza to jednak, że tym małym obszarem nie może być np. osiedle miejskie. Wydaje się, że tyskie stowarzyszenie działa właśnie w konwencji „obywatelskiej małej stabilizacji”. Silna pozycja liderki, która swoją działalność społecznikowską łączy z działalnością polityczną, zacierając jednocześnie granice pomiędzy byciem lokalnym politykiem a liderem społecznym, wykorzystuje kapitał społecznikowski do wzmacniania kapitału politycznego i własnej promocji politycznej. Jednocześnie w lokalnej opinii publicznej istnieje jako osoba działająca społecznie, a nie politycznie, choć mająca ambicje sprawowania władzy (dwukrotny start w wyborach prezydenckich). Wydaje się zatem, że w tym świetle działania podejmowane przez stowarzyszenie nie tyle można uznać za działania grupy nacisku (realizacja przez władze postulatów

mieszkańców Tychów, które zebrało stowarzyszenie), co działania odpowiadające grupie interesu. Grupę interesu w procesie wyborczym definiuje F. Krzykała:

Grupa interesu działa wyłącznie w imieniu i na rzecz swoich członków. Czasami jednak grupa interesu działa na rzecz członków innych grup społecznych, jeżeli interesy ich są zbieżne lub tożsame z interesami członków grupy. (...) Decydujące znaczenie ma w tym przypadku nie tyle struktura organizacyjna czy więź społeczna, czy nawet ideologia członków, ile rodzaj reprezentowanych interesów i perspektywa i możliwość wpływania na najważniejsze ośrodki decyzyjne w organizacjach samorządowych (Krzykała, 2005: 192).

W tym kontekście działania stowarzyszenia mogą jawić się jako te, które z jednej strony wzmocniają w opinii publicznej przekonanie o nie do końca prawidłowym zarządzaniu sprawami lokalnymi, a z drugiej podkreślają zaangażowanie stowarzyszenia w ważne sprawy publiczne w mieście⁷.

W lokalnej opinii publicznej budowany jest obraz określonej rzeczywistości polegający na przekonywaniu mieszkańców Tychów, iż sposób zarządzania miasta jest wadliwy, władze nie wiedzą, czego mieszkańcy oczekują, a zatem władze te powinny być zmienione. Jednak działania stowarzyszenia nie szły w kierunku dawania lokalnej społeczności instrumentów w postaci wiedzy i informacji, jak aktywnie włączać się w te obszary funkcjonowania miasta, w których zaangażowanie obywateli jest możliwe, a czasem konieczne. Stowarzyszenie jedynie stworzyło wrażenie alternatywy politycznej dla ośrodka władzy samorządowej. Jak pisze C. Ruzza we wstępie do polskich badań na temat demokracji negocjowanej:

Rola społeczeństwa obywatelskiego wzrasta w miarę przechodzenia od „rządzenia” do „zarządzania publicznego” (*governance*). Zarządzanie publiczne, jako system policentrycznej i zmiennej koordynacji politycznej, wymaga efektywnie działających powiązań pomiędzy jednostkami terytorialnymi różnych szczebli i wzmocnienia sfery publicznej (Wódcz, 2007: 11).

Reasumując powyższe rozważania dotyczące konkretnej organizacji pozarządowej działającej w konkretnym lokalnym środowisku, należy powtórzyć pytanie o istotę roli, jaką organizacje sobie przypisują, a jaką realizują. Gliński, analizując cele działania organizacji pozarządowych, stawia alternatywę pomiędzy działalnością pożytku publicznego a realizacją interesu, czyli wchodzeniem organizacji pozarządowej w rolę grupy interesu. Wydaje się, że zwłaszcza w obszarze, w którym działalność społeczna organizacji współistnieje z działalnością polityczną jej liderów, zatarciu ulegają granice pomiędzy dążeniem do budowania dobra wspólnego a realizacją politycznych ambicji i celów, także w percepcji opinii publicznej. Inną kwestią jest dobór przez organizatorów lokalnie działających organizacji do realizacji kampanii. Wydaje się, że w tym

⁷ We wrześniu 2009 roku – jeszcze podczas realizacji akcji „Masz głos, masz wybór” – stowarzyszenie zawarło umowę o współpracy z lokalnymi strukturami Platformy Obywatelskiej w Tychach, partii politycznej będącej w opozycji wobec prezydenta miasta. Treść oświadczenia pochodząca ze strony internetowej Stowarzyszenia: http://www.malaojczyzna.com/pl/news_page/32. „W dniu 24 września na sesji **Rady Miasta Tychy** pani radna Aleksandra Spisak-Golemo poinformowała tyską opinię publiczną o zawarciu umowy o współpracy pomiędzy **zarządem Stowarzyszenia Tychy Naszą Małą Ojczyzną a Zarządem Powiatu Platformy Obywatelskiej w Tychach**. Umowa o współpracy ma na celu współdziałanie na rzecz pozytywnego i racjonalnego rozwoju miasta Tychy. Obie strony podpisanej umowy wyrażają nadzieję na owocną współpracę dla dobra naszego miasta i jego mieszkańców”.

obszarze organizatorzy akcji, którzy wspomagają lokalne organizacje swoją reputacją oraz przekazują na realizację określone środki finansowe, powinny dokładać wiele staranności w doborze organizacji, a także restrykcyjnie przestrzegać zasad wobec wybranych organizacji.

Bibliografia

- Bokajło W., (2001), *Spółeczeństwo obywatelskie: sfera publiczna jako problem teorii demokracji*, [w:] W Bokajło, K. Dziubka (red.), *Spółeczeństwo obywatelskie*, Wrocław.
- Dobek-Ostrowska B., Wiszniewski R., (2002), *Teoria komunikowania publicznego i politycznego*, Wrocław.
- Gliński P., (2006), *Style działań organizacji pozarządowych w Polsce, Grupy interesu, czy pożytku publicznego*, Warszawa.
- Krzykała F., (2004), *Grupy nacisku a konflikty społeczne*, [w:] S. Drabczyński, M. Żyromski (red.), *Rola wyborów w procesie kształtowania się społeczeństwa obywatelskiego w Polsce*, Poznań.
- Rifkin J., (2003), *Wiek dostępu Nowa kultura hiperkapitalizmu, w której płaci się za każdą chwilę życia*, Wrocław.
- Wódz J., (2002), *Socjologia dla prawników i politologów*, Warszawa.
- Wódz K., (2007), *Negocjowana demokracja, czyli europejskie governance po polsku*, Warszawa.